

Ks. Piotr Miśkowicz

* * *

Parafia pod wezwaniem Matki Boskiej Szkaplerznej w Kalniku od czasów powojennych borykała się z wieloma problemami: duża liczba wiernych (około 4,5 tysiąca) do obsługi na rozległym terenie przez jednego proboszcza, zabytkowe świątynie wymagające renowacji i wielkich nakładów finansowych: w Strużynie, Chojniku, Grądkach, Kwitajnach i Kalniku, bardzo wiele budynków mieszkalnych, gospodarczych, cmentarzy oraz częste zmiany personalne. Te trudne warunki sprawiały, że władze kościelne dążyły do erygowania osobnych probostw i odciążenia „kalnickiego zarządcy".

Obecnie do parafii należą miejscowości: Królewo, Kalnik (gm. Morąg, powiat ostródzki), Zielno i Kwitajny (gmina Pasłęk, powiat elbląski). Liczba zameldowanych wynosi 1006 osób (stan rzeczywisty 750 wiernych). Parafia opiekuje się dwoma zabytkowymi kościołami: w Kalniku i Kwitajnach, oraz kaplicą w Królewie, ponadto zarządza cmentarzem parafialnym. Ludność zamieszkująca terytorium parafii nie jest zamożna, zauważa się również gwałtowny spadek liczby wiernych. Dla przykładu podam, że w miejscowości Kwitajny zameldowanych jest 176 osób, a stan faktyczny to tak naprawdę 100 osób. Odczuwalny też staje się niż demograficzny ujawniający się brakiem dzieci w klasach drugich i trzecich szkoły podstawowej. Samo utrzymanie parafii wymaga dużych nakładów finansowych. Jakiekolwiek prace budowlano-konserwatorskie są bardzo trudne. Mimo tych wszystkich trudności wierni parafii

Kalnik zawsze z wielkim oddaniem troszczyli się o sprawy kościoła, zarówno te materialne, jak i duchowe. Z niewielkiej parafii pochodzi 4 kapłanów i 3 siostry zakonne. Duża frekwencja na niedzielnych Eucharystiach przekłada się na codzienne życie przepełnione bardzo ciężką pracą i zabieganiem o chleb powszedni.

1 lipca 2011 roku decyzją biskupa Jana Styrny zostałem mianowany kolejnym proboszczem Parafii Matki Boskiej Szkaplerznej w Kalniku. Przez wiernych parafii Kalnik zostałem przyjęty dobrze. Stan rzeczywisty wszystkich obiektów wymagał natychmiastowych i przemyślanych działań. W tak niełatwej sytuacji, pierwszego dnia mojego proboszczowania, siedząc na, nieistniejących już, betonowych schodach za kalnickim kościołem, powiedziałem ze łzami w oczach do Boga: *Pomóż mi.* Dziś po siedmiu latach mojego proboszczowania obiekty sakralne odzyskały swój pierwotny blask i piękno. Z pełną świadomością i odpowiedzialnością chcę podkreślić, że jestem tylko skromnym pracownikiem w Winnicy Pańskiej, a jednocześnie podziękować tym wszystkim, którzy włożyli ogrom pracy, swoje zdolności, talenty i całe serce w renowacje obiektów sakralnych parafii Kalnik. Tych osób jest tak wiele, że nie sposób ich wszystkich wymienić. To dzięki Nim dziś możemy cieszyć się tym wspaniałym sukcesem. Przez całe siedem lat, nieprzerwanie, każdego dnia trwały prace związane z pisaniem projektów, zdobywaniem środków finansowych, prowadzeniem prac w obiektach oraz rozliczaniem prowadzonych inwestycji. Nie mogłem tego zrobić sam. Wokół mnie byli i są wielcy, wspaniali ludzie, którym sprawy zabytków jak i wiary głęboko leżą na sercu. Ostatnie prace dobiegają końca. Chylę dziś przed Nimi nisko czoło w poczuciu wielkiej wdzięczności.

Okazją i sposobnością do podziękowania Bogu i ludziom będzie przygotowywany jubileusz 300-lecia oddania do użytku świątyni w Kwitajnach (1714--1719). Uroczystości planowane są na wrzesień 2019 roku, na które już dziś serdecznie zapraszam.

Ks. Piotr Miśkowicz